

PRZGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV.

Warszawa, wtorek 9 lipca 1929 r.

Nr. 154.

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Niemcy. — Sytuacja polityczna i gospodarcza w Polsce. — Polska a Litwa. — Polska a Czechosłowacja. — **Zagadnienia ogólne:** Sprawa odszkodowań i długów. Sprawa ewakuacji Nadrenji. — Zbrojenia a sprawa rozbrojenia. — Polityka zagraniczna Anglii. Anglia a Z. S. R. R. — Polityka zagraniczna Węgier. — Państwa bałtyckie a Szwecja. — **Notatki i informacje:** Różne. — Artykuły nieuwzględnione.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Deutsche Tageszeitung 7.VII. pisze, że z powodu uchwalenia nowych przepisów rolniczych nastąpi niewątpliwie zmiana na stanowisku przewodniczącego delegacji niemieckiej do rokowań z Polską. Dziennik zaznacza, że w obecnej sytuacji wysuną się w rokowaniach na czoło interesy przemysłu niemieckiego. Na następcę dr. Hermesa upatrzony jest dr. Ernst dyrektor Wydziału celnego Ministerstwa Skarbu Rzeszy.

Dziennik podkreśla, że daleki jest od przedwczesnego krytykowania nowego przewodniczącego delegacji. „Zmiana na tem stanowisku wywołuje obawy, jeżeli się zważy, iż z polskiej strony prowadzono przeciwko Hermesowi systematyczną nagonkę, gdyż nie chciał on iść przeciwko interesom niemieckiego rolnictwa. W takich warunkach nie można obronić się wrażeniu, że rząd Rzeszy w dążeniu do okazania swej gotowości do porozumienia z Polską ustąpił pod naciskiem Polaków. Dalszy przeto rozwój wypadków musi śledzić niemieckie rolnictwo ze szczególną uwagą”.

Berliner Tageblatt 7.VII. pisze, że po przyjęciu przez parlament nowego programu rolniczego okazała się potrzeba zmiany stanowiska w rokowaniach z Polską jak również z szeregiem innych państw. W miarodajnych kołach niemieckich istnieje nadal dążenie do doprowadzenia do porozumienia z rządem polskim, które to porozumienie jest pożytecznem dla obu krajów. W szeregu narad, w których brał udział także poseł niemiecki w Warszawie, rozważano celowość rokowań z Polską, ale decyzji jeszcze nie powzięto; należy jednak liczyć się z pewnemi personalnemi zmianami w delegacji niemieckiej i podobno

Dr. Hermes jest skłonny opuścić swoje stanowisko przewodniczącego delegacji.

Deutsche Allg. Ztg. 6.VII. omawia proces Ulitza i donosi, że celem tego procesu jest pozbawienie Niemców, zamieszkałych w Polsce, przywódcy, który jako polityk i publicysta cieszy się wielkiem poważaniem. „Zarzut oskarżenia jakoby Ulitz ułatwiał poborowym ucieczkę do Niemiec jest tem okropniejszy, że musi być uważany za świadomą machinację”. Dziennik dowodzi dalej, że wszystkie procesy, prowadzone przeciwko działaczom niemieckim na Górnym Śląsku, mają na celu zastraszenie społeczeństwa niemieckiego i pozbawienie go przywódców. Min. Zaleski niedawno znów wystąpił z całą bezwzględnością przeciwko organizacjom niemieckim w Polsce i tem samem całkowicie zaaprobował działalność wojewody Grażyńskiego. „Wszelkimi sposobami dąży się do polonizacji Górnego Śląska i gdzie nie można nic zrobić siłą, uciekają się Polacy do stosowania zdrady i fałszywych oskarżeń”.

Welt am Abend 6.VII. donosi za „Thüringer Allgemeine Ztg.”, że na zjeździe reakcyjnych burzów w Eisen radca weterynaryjny z Monachjum dr. Pschorr wygłosił przemówienie, zawierające następujące słowa: „Żywię radosną nadzieję, że w stuletnią rocznicę założenia niemieckiego związku celnego, t. j. w dn. 1 stycznia 1934 r. zjednoczą się nasze wschodnie granice z nami”.

„Welt am Abend” komentuje to oświadczenie zgryźliwą uwagą, że „upragniona wielce przez nacjonalistów niemieckich wojna z Polską, musiałaby wobec wyznania dr. Pschorra wybuchnąć najpóźniej w r. 1934”.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

Berl. Börsen-Courier 6.VII. w koresp. z Warszawy omawia obszernie proces b. min. Czechowicza i podkreśla, że rząd a tem samem marsz. Piłsudski poniósł „stanowczą klęskę”. Już samo postawienie Czechowicza przed Trybunał Stanu było wielkiem zwycięstwem parlamentu, od trzech lat ograniczonego w swoich prawach i obowiązkach przez system dyktatorski.

Dalej dziennik opisuje trudne położenie parlamentu od wypadków majowych i podkreśla, że marsz. Piłsudski nawet przed Trybunałem Stanu ukazał się po to, aby przez swoją brutalną mowę zastraszyć Trybunał i skłonić go do wyroku uniewinniającego. Sędziowie jednak nie dali się zastraszyć i poraz pierwszy od trzech lat w Polsce prawo zostało postawione przed siłą.

Deutsche Tageszeitung 7.VII. powołując się na pismo „Rozwój” podaje alarmujące wieści z Łodzi o kryzysie gospodarczym w przemyśle i o ciężkiem położeniu robotników.

Lidove Noviny 15.VI. w art. p. n. „Tysiąclecie polskiej myśli państwowej” pisze m. in.: „Koniec maja zapisał się złotemi literami do kroniki prastarej siedziby piastowskiej Gniezna. W jego gościnnych murach bawił prezydent Republiki jako przedstawiciel państwa a z nim przyjechali liczni najwyżsi przedstawiciele Polski i zawitali do cichego miasta prowincjonalnego, którego dzieje były niegdyś nierozzerwalnie związane z początkiem rozwoju polskiej myśli państwowej. Dnia 30 maja odsłonięto tu wielki pomnik Bolesława Chrobrego. Państwowego znaczenia dodała uroczystości okoliczność, że Polacy przypominają sobie w b. r. w Gnieźnie 1000-lecie swego życia państwowo-politycznego. Po Czechach i Bułgarach przychodzą z swem 1000-leciem Polacy, aby przypomnieć Europie, że nie są nowym tworem państwowym, że nie zawdzięczają swoją obecną niepodległość jedynie twórcom traktatów pokojowych r. 1919. W miesiącach kiedy w Poznaniu pierwsza Krajowa Wystawa polska zwraca na siebie uwagę Europy oświatowej i gospodarczej, przygotowywano w Gnieźnie uroczystość o wielkiem znaczeniu politycznem, która hardo głosi światu: — Widzicie, jesteśmy tu już 1000 lat, jesteśmy zdecydowani bronić do ostatniej kropli krwi tej historycznej gleby, spełniamy jedynie swoje zobowiązania narodowe wobec sławnej przeszłości, sięgającej aż do pierwszej połowy X-go stulecia”.

Mówiąc o polityce Bolesława Chrobrego, dziennik pisze: „Jego kierowniczą wytyczną ideą polityczną była dążność oparcia państwa polskiego o morze Bałtyckie i zabezpieczenia go pod względem militarnym przedewszystkiem na zachodzie... Największą uwagę koncentrował właśnie w tym kierunku, któremu się jego następcy najbardziej sprzeniewierzyli a do którego powraca obecnie po 9-ciu czy 10-ciu stuleciach znaczna część polskiej opinii publicznej: Do kresów zachodnich, do wybrzeża morskiego i do ścisłego sojuszu ze Słowianami zachodnimi”.

POLSKA A LITWA.

Deutsche Tageszeitung 7.VII. pisze, że „Litwa broni się przed polską podziemną robotą”, i oskarża Polskę o dopomaganie emigrantom litewskim do organizowania zamachów na przedstawicieli rządu litewskiego. Jednem z zarządzeń przeciwko tej robocie jest zamknięcie przez rząd litewski wszelkiego ruchu w pasie 10 km. nad granicą polską w godzinach nocnych.

POLSKA A CZECHOSŁOWACJA.

Lidove Noviny 29.VI. w obsz. art. dr. R. Hołowetza zastanawiają się nad stosunkami polsko-czechosłowackimi, zwłaszcza w zakresie gospodarczym. Pismo stwierdza, że Polska zajmuje w eksporcie czechosłowackim pozycję znacznie szczuplejszą niż Czechosłowacja w eksporcie polskim. Skutkiem tego i skutkiem polskiej polityki handlowej zarówno bilans handlowy RCS z Polską jest stale pasywny, jak również przemysł. czuł. zamało interesuje się Polską, a z drugiej strony Polska również mało uwagi poświęca Czechosłowacji. Zasadniczo powinny by się obydwie państwa interesować nawzajem w wyższym stopniu. Czechosłowacja winna pamiętać o tem, że Polska jest pomostem między nią i państwami bałtyckimi i podobnie jak odgrywała wybitną rolę w przedwojennym handlu z Rosją odgrywać ją będzie niewątpliwie i w przyszłości. Polska znów pamiętać winna, że Czechosłowacja jest dla niej nie tylko rynkiem zbytu, ale także pomostem tranzytowym do Austrii, Węgier i na Bałkan. Eksport polski do tych krajów wynosi 25% całego polskiego eksportu, przytem Polska korzysta w RCS ze znacznych ulg taryfowych. Zwraca wreszcie pismo uwagę, że gospodarka czechosłowacka jest już skonsolidowana i stoi na silnych podstawach, gdy gospodarka Polski, zniszczonej przez wojnę, znajduje się dopiero w stadjum konsolidacji. Polska czyni jednakże duże postępy na tem polu i jako kraj niezwykle bogaty posiada jak najlepszą przyszłość gospodarczą.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW. SPRAWA EWAKUACJI NADRENJI.

Journal des Débats 7.VII. pisze w art. wst., iż rząd francuski powinienby dążyć do tego, żeby konferencja międzynarodowa odbyła się możliwie późno t. j. dopiero w końcu sierpnia, po poważnych przygotowaniach i aby odbyła się koniecznie w miejscu ne-

utralnem. Rząd powinien również zaprotestować oficjalnie przeciwko interpretacji min. Stresemanna, który niweczy plan Young'a jeszcze przed przyjęciem go. Powinien również stanąć na gruncie postanowień z 26 września, uzależniając wszelkie pertraktacje w sprawie Nadrenji od zmobilizowania długu niemieckiego i utworzenia komisji konstatacyjno - pojednawczej, któraby jednak nie miała charakteru sy-

W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować polską kulturę i literaturę, które w oczach Niemców były nieczyste i niegodne. W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować polską kulturę i literaturę, które w oczach Niemców były nieczyste i niegodne.

POLEKA A LITWA

W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować polską kulturę i literaturę, które w oczach Niemców były nieczyste i niegodne. W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować polską kulturę i literaturę, które w oczach Niemców były nieczyste i niegodne.

POLEKA A CZECHOSŁOWACJA

W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować polską kulturę i literaturę, które w oczach Niemców były nieczyste i niegodne. W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować polską kulturę i literaturę, które w oczach Niemców były nieczyste i niegodne.

ZACADNIENIA DO GŁOŚNI

W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować polską kulturę i literaturę, które w oczach Niemców były nieczyste i niegodne. W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować polską kulturę i literaturę, które w oczach Niemców były nieczyste i niegodne.

WYKŁADY I WYSTĄPIENIA

W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować polską kulturę i literaturę, które w oczach Niemców były nieczyste i niegodne. W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować polską kulturę i literaturę, które w oczach Niemców były nieczyste i niegodne.

W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować polską kulturę i literaturę, które w oczach Niemców były nieczyste i niegodne. W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować polską kulturę i literaturę, które w oczach Niemców były nieczyste i niegodne.

W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować polską kulturę i literaturę, które w oczach Niemców były nieczyste i niegodne. W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować polską kulturę i literaturę, które w oczach Niemców były nieczyste i niegodne.

W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować polską kulturę i literaturę, które w oczach Niemców były nieczyste i niegodne. W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować polską kulturę i literaturę, które w oczach Niemców były nieczyste i niegodne.

WYKŁADY I WYSTĄPIENIA

W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować polską kulturę i literaturę, które w oczach Niemców były nieczyste i niegodne. W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować polską kulturę i literaturę, które w oczach Niemców były nieczyste i niegodne.

mulacyjnego. Polityka taka wymaga jednak odpowiedniego programu i stanowczego zerwania z socjalizmem międzynarodowym. Autor zadaje pytanie, czy Briand zdecyduje się na tego rodzaju taktykę, czy też pociągnie za sobą cały rząd i doprowadzi do likwidacji, nie dającej się niczem usprawiedliwić.

L'Echo de Paris 7.VII. Pertinax pisze, nawiązując do przemówienia Henderson'a, iż o ile rząd francuski, nie chce się stać igraszką w rękach Niemiec i II-ej międzynarodówki, powinienby tylko przygotować się do zastąpienia wojsk angielskich w Nadrenji wojskami francuskimi.

The Daily Telegraph 5.VII. Koresp. dyplomatyczny pisze, że rozmowy pomiędzy rządami Anglii i Francji w sprawie odszkodowań i konferencji nadreńskiej nie postępują naprzód. W kołach brytyjskich istnieje pewna nadzieja, że w końcu bieżącego tygodnia może zająć zmianę na lepsze. Wątpliwem jednak jest, czy konferencja zbierze się w pierwszych dniach sierpnia. Poincaré i Briand starają się w dalszym ciągu uniknąć Londynu, jako miejsca konferencji.

The Daily News 4.VII. w koresp. z Wiesbadenu donosi, iż w polityce brytyjskiej spodziewana jest zasadnicza zmiana w stosunku do problemu ewakuacji Nadrenji. Wiadomość o wycofaniu wojsk brytyjskich z Nadrenji bez względu na to, co uczynią inne mocarstwa okupacyjne w tej sprawie, wywołała ogromne poruszenie w Nadrenji. Wg. ogólnej opinii planowana ewakuacja potrwa jednak kilka miesięcy i dlatego nie należy spodziewać się zakończenia ewakuacji wcześniej, jak koło Bożego Narodzenia.

The Manchester Guardian 5.VII. występuje w art. wst. przeciwko przedłużaniu okupacji Nadrenji, albowiem cały szereg aktów międzynarodowych stwierdza, że Niemcy wypełniły wszystkie swe zobowiązania. Okupacja jednak utrzymuje się, pomimo iż jest faktycznie szantażem politycznym. Np. warunkowanie ewakuacji wyrzeczeniem się przez Niemcy unji z Austrią jest ingerowaniem w prawa Ligi; żądanie Wschodniego Lokarna wzamian za ewakuację jest niczem innym jak żądaniem od Anglii przelewania krwi w wojnie prowadzonej w obronie granic, które powinny być zmienione. Głównym jednak argumentem przeciwko ewakuacji jest bezpieczeństwo Francji, która nie chce zadowolić się tem, że strefa zdemilitaryzowana znajduje się pod ochroną Ligi Narodów czyli innemi słowy pod ochroną zbrojnych sił Anglii i Włoch.

Dziennik występuje z zarzutem pod adresem aliantów, że okupacja Nadrenji ma również na celu rozczłonkowanie Niemiec. Jedno z mocarstw okupacyjnych ubierało, karmiło i organizowało „chuliganów z pod ciemnej gwiazdy”, którzy rabowali i mordowali spokojnie ludność. Murzyni afrykańscy pilnowali starej europejskiej cywilizacji. Wolność obywatelska została zawieszona, zebrania zakazane, dzienniki konfiskowane, a Niemcy byli wtrącani do więzień na zasadzie wyroków angielskich, francuskich i belgijskich sądów wojennych. Anglja obecnie warunkuje ewakuację Nadrenji przyjęciem planu Young'a. Niemcy jednak straciły już cierpliwość i oznajmniają, że dopóty nie podpiszą tego dokumentu,

dopóki Nadrenja nie zostanie ewakuowana. Jest rzeczą możliwością, że plan zostanie przyjęty, lecz nie ma, co do tego, bezwzględnej pewności. Autor jest zdania, że ewakuacja powinna być przeprowadzona bez względu na przyjęcie planu Young'a. Ustąpienie wojsk aljanckich z terytorjum Niemiec przyczyniłoby się niezawodnie do powodzenia konferencji, jaką ma być zwołana w związku z planem Younga. Autor wyraża wątpliwość, że Nadrenja będzie ewakuowana nawet po przyjęciu planu Young'a, ponieważ sprawa ta jest jasno ujęta w mowie tronowej króla. Zastąpienie wojsk okupacyjnych przez komitet weryfikacyjny i koncyliacyjny jest w sprzeczności z traktatem pokojowym i dlatego jest on obelgą tak dla Niemiec jak i dla aliantów oraz dla Ligi, ponieważ wszelkie zobowiązania wobec Ligi nie mają żadnego znaczenia. Utrzymywanie takiego stanu rzeczy jest tylko przedłużeniem zawieszenia broni.

Autor kończy wezwaniem, by wojska brytyjskie zostały wycofane z Nadrenji bez względu na to, co uczynią w tej sprawie Francja i Włochy.

La Nation Roumaine 5.VII. art. wst. twierdzi, że na konferencji w Spaa sprawę odszkodowań wojennych omawiano bez udziału Rumunji, a na danych tej konferencji opiera się obecny plan Young'a, wobec czego Rumunja jest pokrzywdzona co do wysokości należnego jej odszkodowania.

ZBROJENIA A SPRAWA ROZBROJENIA.

The Chicago Daily Tribune 6.VII., omawiając w art. wst. zagadnienie redukcji zbrojeń morskich, stawia rację obrony narodowej ponad uchwalone prawa. Autor stwierdza, że ile razy Stany Zjednoczone przystępują do jakichkolwiek rokowań międzynarodowych, tyle razy wychodzą z nich ze zmniejszonymi prawami do obrony narodowej.

The New York Herald 5.VII., omawiając w art. wst. przystąpienie Anglii do Trybunału Międzynarodowego i wyrzeczenie się prawa blokady morskiej, pisze, że gdyby zasady traktatu Waszyngtońskiego były zastosowane w całej rozciągłości, gdyby został ustalony rzeczywisty parytet pomiędzy mocarstwami morskimi stosownie do kwoty określonej w Traktacie, oraz gdyby została przeprowadzona odpowiednia redukcja sił morskich, — wówczas blokada przestałaby faktycznie istnieć.

POLITYKA ZAGRANICZNA ANGLJI. ANGLJA A Z. S. R. R.

Le Temps 7.VII. pisze w art. wst. w związku z oświadczeniem min. Hendersona, iż ewakuacja Nadrenji o tyle tylko nie będzie zagrażała sprawie pokoju, o ile bezpieczeństwo będzie całkowicie zagwarantowane w zdemilitaryzowanej strefie nadreńskiej. W każdym jednak razie ważnem jest oświadczenie Hendersona, iż W. Brytania będzie działać w sprawie ewakuacji solidarnie z Francją i Belgją. Twierdzenie natomiast, że pretensje Niemiec są uzasadnione, gdyż wypełniły one swoje zobowiązania, wypływające z Traktatu Wersalskiego budzi poważne zastrzeżenia.

Oświadczenie Hendersona w sprawie wznowienia stosunków z Sowietami są również niezupełnie

ściśle. Henderson utrzymuje, że sytuacja obecna nie różni się niczem od sytuacji z r. 1924, trudno jednak przewidzieć, czy Sowiety będą bardziej skrupulatne w zachowaniu praw międzynarodowych, do obecnego rządu angielskiego. Jest to raczej wątpliwe i Anglicy powinni się jaknajskrupulatniej zabezpieczyć przeciwko możliwym niespodziankom. Faktem jest, że prasa sowiecka atakuje już dziś nowy rząd angielski, iż nie dotrzymuje on swych obietnic i uprzedza, że rząd moskiewski nie zgodzi się na żadne ograniczenia przy wznowieniu stosunków z Anglią.

Il Giornale d'Italia 4.VII. stwierdza, że angielska mowa tronowa jest bardzo powściągliwa i nie mówi nic szczególnego. Mowa ta jest kompromisowa, a odbiega bardzo od haseł wyborczych. Opróżnienie Nadrenji nastąpi dopiero wtedy, kiedy będą rozwiązane łączące się z tem zagadnienia. Rozbrojenie na morzu jest ujęte mgliście. Nawiązanie stosunków z ZSRR. nastąpi z biegiem czasu, odpowiednio do rozwoju wypadków. „Ale któryż naród — zapytuje autor — nie nawiąże stosunków z Rosją w tych warunkach?”

L'Indépendance Roumaine 5.VII. w art. wst. stwierdza wielką powściągliwość mowy tronowej króla angielskiego i stawia pytanie, czy po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między Anglią a Z. S. R. R. popłyną pieniądze banków angielskich do Rosji, używane tam do szerzenia propagandy komunistycznej.

POLITYKA ZAGRANICZNA WĘGIER

Berlingske Tidende 5.VII. stwierdza, że Węgry stanowią czynnik niepokoju w Europie południowo-wschodniej. Najświeższym przykładem tego stanu zagrożenia jest aresztowanie przez Węgry kolejarza czechosłowackiego. Ale niedawno przedtem wywołał premier węgierski swoją mową sprzeciw wszystkich trzech państw M. Ententy, a jeszcze przedtem wywołał obawy Austrii o jej pogranicze w sąsiedztwie Węgier. A słynne przemycanie broni na Węgry, wykryte w styczniu 1928 r. nie dowodzi również pokojowych dążeń tego państwa.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

Le Matin 7.VII. donosi z Sofji, iż rząd bułgarski byłby skłonny do wznowienia stosunków dyplomatycznych z Sowietami, z chwilą gdy Anglia poczyni też same kroki. Podobno rząd moskiewski żądałby całkowitego uznania go ze strony rządu Sofji i nie poprzestałby na posłaniu do Sofji swego chargé d'affaires.

Il Popolo d'Italia 4.VII. w art. wst. zestawia na podstawie wywiadu z redaktorem „Daily Herald” korzystnie ujęte ubezpieczenie społeczne dziennikarzy i pracowników drukarskich we Włoszech z położeniem ich Anglii, gdzie nie mają podobnych ubezpieczeń nawet w socjalistycznym dzienniku „Daily He-

PAŃSTWA BAŁTYCKIE A SZWECJA.

Rote Fahne 7.VII. pisze w sposób alarmujący, że orientacja skandynawska państw bałtyckich, o której mówiono w czasie wizyty króla szwedzkiego w Estonji i na Łotwie, oznacza zwrot państw skandynawskich ku blokowi antysowieckiemu, jaki ma być utworzony na zapowiedzianej konferencji w Sztokholmie. Jest to ważny etap w okrażaniu Rosji sowieckiej, ponieważ w ten sposób będzie odcięte połączenie morskie z oceanem Atlantykiem i jest przygotowanie się na wypadek wojny lub blokady Rosji.

Lidove Noviny 27.VI. w art. wst. p. n. „Ożywienie polityczne nad Bałtykiem” stwierdzają, że po trwającym jakiś czas uspokojeniu w zagranicznej polityce państw bałtyckich nastąpiło ponowne ożywienie w kwestji utworzenia pewnego rodzaju bloku tych państw. Jako trzy charakterystyczne momenty tego ożywienia wylicza pismo słaby udział w akcji Finlandji, występowanie coraz wyraźniejsze na plan pierwszy Szwecji, względną rezerwę Polski w jej akcji bezpośredniej. Jasnym jest, że chodzi tu o współpracę i zbliżenie między państwami bałtyckimi oraz zbliżenie do państw skandynawskich w celu opanowania strategicznego i gospodarczego Bałtyku. Państwa bałtyckie łączą przedewszystkiem obawa, aby nie stały się terenem ścierania się interesów zachodnich ze wschodnimi ani też nie chcą się stać kowadłem dla młotów przyjaciół z Rapallo. Charakterystycznym jest, że w obawach swych małą uwagę zwracają na Anglię. Dowód czynnej akcji szwedzkiej w tym wypadku widzi pismo w zamierzonych odwiedzinach państw bałtyckich przez króla szwedzkiego oraz flotę szwedzką. W zamierzonej równoczesnej wizycie eskadry angielskiej. pobycie Komisji Zdrowotnej U. S. A., oraz w Misji Holenderskiej, wysłanej celem udekorowania marynarzy szwedzkich dopatruje się pismo dowodów zainteresowania się tych państw obecną sytuacją polityczną nad Bałtykiem. Dalszym dowodem zainteresowania się w tym wypadku Rosji jest zamierzony pobyt Rykowa na wywczasach nad Bałtykiem. Polska ze swej strony manifestuje wszędzie swe znaczenie na Bałtyku. Wszystko to dowodzi, że nad Bałtykiem zaczyna się nowy ruch polityczny, budzący wysokie zainteresowanie międzynarodowe.

rald”. Autor podkreśla, że mimo to prasa angielska zarzuca Włochom niesprawiedliwość reakcji.

Corriere della Sera 5.VII. w art. wst. przytacza francuską Ustawę z r. 1927. mającą na celu wynaradawianie cudzoziemców, mieszkających we Francji, i wyraża zadowolenie z tego, że „wielka ilość Włochów wywozi swe żony w stanie błogosławionym do Włoch, żeby w ten sposób ominąć ustawę”.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Vorwärts 6.VII. Der Vertrag mit der Kirche.

Deutsche Allg. Ztg. 6.VII. Danzig - Ausklang einer Ostlandschaft (wrażenia z podróży). — 7.VII. A. Stolberg-Wernigerode. Politik im Kampf gegen die Kriegsschuldfrage.

